

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 29.06.2018

Stanowisko WEI: Szczyt zdrowego rozsądku

Rynki już wyceniły wartość europejskiego porozumienia imigracyjnego. W dzień po ugodzie, euro poszybowało w górę, stabilizują się też giełdy i obligacje 28 państw Unii. Nam pozostaje cieszyć się liczyć, że zdroworozsądkowy, od miesięcy lansowany przez polski rząd punkt widzenia w sprawie imigracji, stanie się obowiązującą doktryną dla przyszłej Unii.

Warto pamiętać, że tych kilka punktów co do których wstępnie zgodzili się przywódcy 28 państw, były częścią polskiej koncepcji od co najmniej dwóch lat:

1. Aktywna ochrona granic Unii przed szmuglem i handlem ludźmi.
2. Spójna polityka przyjmowania uchodźców na podstawie twardych danych osobowych.
3. Dobrowolność przy relokacji i przyjmowaniu osób uznanych za ofiary represyjnych reżimów.
4. Polityka odsyłania osób niepożądanych.
5. Stworzenie obozów przejściowych poza terytorium UE.

Imigracyjna debata w małym stopniu odnosi się do samych imigrantów, których liczba w Europie, szczęśliwie spada (0.6 proc. w ciągu roku). Dziś to w dużej mierze spór polityczny o kształt przyszłej Unii. Przyjęty kompromis to wygrana pragmatycznego myślenia, prezentowanego między innymi przez premiera Morawieckiego. To ważne wskazanie dla dalszych rozmów o tym czym ma być teraz wspólna Europa.

Przesuwając akcenty z nic nie znaczącej „solidarności” na „odpowiedzialność” za swoje czyny i z „obowiązkowości” na dobrowolne działanie w „dobrze pojętym interesie państw”, unijni przywódcy po raz pierwszy przyjęli zdroworozsądkowe myślenie Polski, ale też Austrii, Czech, Słowenii, Włoch, Wielkiej Brytanii, Węgier. Rządów wspierających ideę Europy bez granic dla ludzi i towarów, ale jednocześnie kontynentu o silnych ramach instytucjonalnych chroniących nas przed chaosem, terrorem, czy wielopoziomą agresją i dywersją Rosji.

Ostatni rok upłynął nam na odmienianiu przez przypadki słowa populizm, dziś zdaje się, że wszyscy w Europie zaczynamy rozumieć jego znaczenie. Populizm, czyli działanie w interesie własnych społeczeństw, a nie w obronie górnołotnych ideałów, które często okazywały się przykrywką do partykularnych interesów grup wpływu. W przypadku imigracji, przykrywką dla zorganizowanej przestępczości i mafii. Wyniszczająca polityka imigracyjna, która od kilku lat dzieli i ekonomicznie niszczy Europę, wreszcie zdaje się powracać do realizmu politycznego.

Dodatkowo, cieszy nas, że na szczycie w Brukseli wybrzmiało to co większość z nas chciałoby powiedzieć o Polsce. O narodzie, któremu obca jest ksenofobia, nienawiść rasowa. O kraju z największą w Europie liczbą obcokrajowców legalnie podejmujących tu pracę. Wartości, które przyświecały ojcom założycielom UE, tu w Polsce wciąż są bardzo aktualne. Integracja przez wspólnotę interesów i tolerancja dla każdego, kto chce razem z nami budować nasz dobrobyt, pracować, zakładać rodziny i żyć razem, czy obok nas, w poszanowaniu dla naszej kultury.